

Prof. Jerzy Dygdała  
Instytut Historii PAN w Warszawie

**W. SZ. RADA  
WYDZIAŁU NAUK HISTORYCZNYCH  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA  
W TORUNIU**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Smolarek  
*Muzyka okolicznościowa, jej twórcy i wykonawcy we wczesnonowożytnym Toruniu  
(XVI-XVIII w.)***

I. Temat rozprawy

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie szeroko pojętego życia muzycznego w dawnym Toruniu zasługuje na pełne monograficzne opracowanie. Podobne badania dotyczyły już innych większych miast Prus Królewskich (zwłaszcza Gdańska) i Książęcych (Królewca) i dlatego dobrze się stało, że pani mgr Karolina Smolarek podjęła się tego zadania. Należy podkreślić, iż ujęła ona ten temat na szerszym tle specyficznych stosunków kulturalnych i wyznaniowych ówczesnego miasta. Tytuł rozprawy jest właściwie sformułowany i dobrze oddaje zasadniczą treść tej pracy.

II. Konstrukcja pracy

Podział rozprawy mgr Karoliny Smolarek na cztery zasadnicze rozdziały jest dobrze przemyślany i konsekwentnie przeprowadzony. W kolejnych rozdziałach przedstawiono rolę muzyki w prywatnym życiu toruńskich mieszczan i w wydarzeniach publicznych, a także nauczanie muzyki i jej wykonywanie w toruńskich szkołach średnich - ewangelickim Gimnazjum Akademickim i w katolickim kolegium jezuickim. Ostatni rozdział poświęcony jest szerszej problematyce istnienia środowiska muzycznego Torunia w okresie wczesnonowożytnym. Autorka musiała

odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy w średniej wielkości mieście europejskim, gdzie nie ma mecenatu książęcego, czy możnowładczego (magnackiego), mogą działać i tworzyć zawodowi muzycy, tworząc szersze środowisko muzyczne.

Ważną częścią rozprawy pani mgr Karoliny Smolarek jest obszerny aneks źródłowy (blisko 80 s.) zawierający skany najbardziej charakterystycznych toruńskich druków muzycznych i stosunkowo nielicznych zapisów nutowych wraz z transkrypcjami.

### III. Znajomość stanu badań

Autorka wskazuje, że istnieją jedynie trzy opracowania poświęcone ściśle muzyce w dawnym Toruniu, przy czym wszystkie one są oparte na stosunkowo wąskim materiale źródłowym (głównie ówczesnych drukach). Wymienia też oczywiście wiele prac syntetycznych i ogólnych dotyczących dziejów Torunia, w których wspomniano o nauczaniu muzyki i o życiu muzycznym miasta. Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie obszernej, choć rozproszonej, literatury przedmiotu dotyczącej innych miast (zwłaszcza Gdańska i Elbląga) Autorka bardzo dobrze orientuje się też w dorobku nowszej historiografii z zakresu nie tylko historii dawnej muzyki, a także historii kultury i mentalności.

### IV. Podstawa źródłowa pracy

Jest rzeczą oczywistą, iż zasadnicze źródła do tego tematu, ograniczającego się do historii życia muzycznego w jednym mieście, powinny znajdować się przede wszystkim w archiwach i bibliotekach tegoż ośrodka miejskiego. Pani mgr Karolina Smolarek przeprowadziła bardzo szeroką kwerendę w tychże instytucjach znajdując wiele cennych, nieznanych dotychczasowym badaczom materiałów. Wykorzystała przede wszystkim akta władz miejskich Torunia (rozporządzenia, rachunki, księgi ławnicze) i akta kościelne (w tym metrykalne), a także zapiski kronikarskie i prywatne. Już pod tym względem zasób materiału źródłowego wykorzystanego w tej pracy jest znacznie szerszy, niż we wcześniejszych, nielicznych opracowaniach

poświęconych muzyce w Toruniu, opierających się przede wszystkim na ówczesnych drukach. Niestety w przeciwieństwie do źródeł proveniencji gdańskiej zachowało się w Toruniu bardzo mało materiału nutowego. Może wyraźniej trzeba było podkreślić, iż zasadnicza część toruńskich źródeł archiwalnych dotyczy XVIII w., gdyż na skutek pożaru ratusza i zniszczeniu sporej części akt Rady Torunia podczas oblężenia miasta przez Szwedów w 1703 r., nie zachowały się podobne źródła z XVI-XVII w. Obfity plon dla praktycznie całej epoki wczesnonowożytnej przyniosła natomiast kwerenda w zbiorach starodruków toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej. Autorka wyszukała tam wiele, nieznanych uprzednio druków, zwłaszcza okolicznościowych, związanych z tematyką życia muzycznego w Toruniu w XVI-XVIII wieku. Ta wszechstronna kwerenda źródłowa sprawia, że otrzymaliśmy pracę mocno osadzoną na konkretnym materiale historycznym. Po raz pierwszy w tak wielkim stopniu wykorzystano zachowane źródła archiwalne, a do tego też starodruki, w badaniach nad życiem muzycznym dawnego Torunia.

#### V. Warsztat badawczy

Pani mgr Karolina Smolarek wykazała się dobrym przygotowaniem warsztatowym do prowadzenia tego typu pracy łącząc umiejętności historyka epoki nowożytnej i historyka muzyki, niejako wchodząc też w kompetencje badacza dziejów kultury i mentalności. Zebrany materiał przedstawia nie tylko w formie opisowej, ale także zapisów nutowych.

#### VI. Merytoryczna ocena treści pracy

Teoretyczne podstawy rozprawy pani mgr Karoliny Smolarek zostały wyjaśnione we „Wstępie”. Ważne miejsce zajmuje zwłaszcza kwestia określenia zasadniczych pojęć to jest: *muzyka okolicznościowa* i *muzyka użytkowa*, a także wskazanie na potencjalnych odbiorców tej muzyki. Znajduje się tam też omówienie stanu badań i charakterystyka podstawy źródłowej.

Całość pracy podzielona jest na cztery zasadnicze rozdziały. W pierwszym „Muzyka okolicznościowa w sferze prywatnej” Autorka przedstawiła utwory muzyczne (często w formie kantat) powstałe z okazji narodzin i chrztu dzieci z wyższych i średnich sfer toruńskiego mieszczaństwa, następnie obchodów imienin (także wśród ewangelików !) i urodzin, ślubów i wesel, wreszcie i pogrzebów. W rozdziale tym zwrócono uwagę na dążenia władz miejskich do reglamentacji tych uroczystości, to jest do ścisłego określenia czasu ich trwania, liczby gości, rodzaju muzyki i wystawności przyjęć. Ważnym źródłem dającym wgląd w wykonywane wówczas utwory muzyczne były drukowane (także i w Toruniu) kancjonały i śpiewniki z pieśniami na różne okazje. Niestety w tego typu źródłach rzadko zamieszczano zapisy nutowe. Ważnym stwierdzeniem zawartym w tym rozdziale jest konstatacja, że „rozwój form muzycznych wpłynął też znacząco na przebieg ceremonii” (s. 39) zwłaszcza pogrzebowych, ale też i weselnych.

Rozdział II „Muzyka okolicznościowa w sferze publicznej” dotyczy muzyki wykonywanej z okazji świąt religijnych (tak ewangelickich, jak i katolickich), miejskich (wybory władz miasta, koniec roku nauki w Gimnazjum Akademickim, uroczystości cechowe, wprowadzanie na urzędy nowych pastorów), czy sui generis „państwowych” (elekcja i koronacja władcy, narodziny królewskiego potomka, zgon monarchy, śluby w rodzinie królewskiej, uroczystości dziękczynne po zwycięskich bitwach i zawartych traktatach pokojowych, czy wreszcie królewskie wizyty w mieście). W drugiej połowie (może raczej u schyłku) XVIII wieku zaczęto organizować w Toruniu bale publiczne, którym oczywiście towarzyszyła muzyka. Autorka znalazła wśród rękopisów, a zwłaszcza wśród ówczesnych druków wiele przykładów takich utworów (niekiedy wraz z nutami) i poddała je analizie.

Mogłoby się wydawać, że w rozdziale III „Muzyka w toruńskich szkołach” mgr Karolina Smolarek ograniczy się do wykorzystania istniejącej literatury. Badania nad szkolnictwem miejskim (zwłaszcza ewangelickim) dawnego Torunia były bowiem od dawna prowadzone i zaowocowały obszernymi, źródłowymi monografiami. Wystarczy wskazać na prace Stanisława Tynca i Stanisława Salmonowicza dotyczące

Gimnazjum Toruńskiego, czy Lecha Mokrzeckiego (skądinąd zawodowego muzyka) nad historią Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. Prof. Mokrzecki pisał zresztą o wychowaniu muzycznym w gimnazjach wielkich miast Prus Królewskich i o ich kulturze muzycznej. Tymczasem także i w tym rozdziale Autorka sięgnęła nie tylko do opracowań, ale i bezpośrednio do nie w pełni wykorzystywanych dotąd źródeł. Szczególne znaczenie mają tu *Catalogi lectionum* z drugiej połowy XVII i z XVIII w. Autorka na podstawie analizy źródeł doszła do wniosku, że najwięcej czasu poświęcano w tych szkołach nauczaniu muzyki w XVI i w pierwszej połowie XVII w. Później przykładano już mniejszą wagę do nauki muzyki (s. 63). Trudno powiedzieć, co było tego przyczyną? W kolejnych podrozdziałach omówiono rolę muzyki w życiu toruńskiego Gimnazjum Akademickiego. Szczególnie cenne jest zwrócenie uwagi na muzykę towarzyszącą szkolnym przedstawieniom teatralnym. Osobne miejsce zajmuje w tym rozdziale kwestia nauczania i wykonywania muzyki w toruńskim kolegium jezuickim. Z literatury wiadomo, że przy tej szkole istniała bursa muzyczna. Ponieważ akta toruńskiej szkoły jezuickiej praktycznie nie zachowały się Autorka musiała tu wykorzystywać przede wszystkim ogólną literaturę przedmiotu dotyczącą szkolnictwa jezuickiego (ze szczególnym uwzględnieniem roli muzyki w kształceniu uczniów tych szkół). Na tej podstawie przedstawiła też zasadnicze założenia funkcjonowania burs muzycznych, które przy wiadomej unifikacji szkół jezuickich i ich programów nauczania, musiały obowiązywać też i w Toruniu. Cenny jest wykaz jezuitów, pełniących funkcje prefektów bursy muzycznej i prefektów chóru w toruńskim kolegium od 1623 do 1773 r. (s. 79-80).

Rozdział IV „Środowisko muzyczne Torunia” stanowi, moim zdaniem, zasadniczą i najważniejszą część rozprawy mgr Karoliny Smolarek. Autorka przedstawiła w nim osoby zajmujące się zawodowo muzyką (tak kościelną, jak i świecką), a także amatorów wykonujących tylko okazjnie różnego typu dzieła muzyczne, wreszcie i drukarzy (wydawców) publikujących nuty i słowa rozmaitych kantat, pieśni i innych utworów muzycznych. Szczególnie znaczenie dla kształtowania kultury muzycznej miasta miała działalność kantorów kościelnych, którzy niekiedy pełnili również funkcje nauczycieli muzyki w toruńskim Gimnazjum Akademickim i

w szkole nowomiejskiej. Autorce udało się ustalić większość nazwisk tych kantorów i podała ich podstawowe dane biograficzne. Wskazała, iż niektórzy z nich także byli kompozytorami. Zajęła się także wysokością ich uposażenia.

Drugą ważną grupą wykonującą muzykę byli organisci toruńskich kościołów, tak ewangelickich, jak i katolickich. Na podstawie ksiąg metrykalnych mogła Autorka ustalić nazwiska kilkudziesięciu organistów z XVI-XVIII w. i podać ich uposażenie. Udało się jej też odnaleźć kilka skomponowanych przez nich utworów (3 kantaty i 1 serenada). Odrębne miejsce zajmują w tym rozdziale informacje o toruńskich organach. Odwoływała się tu Autorka głównie do bogatej literatury przedmiotu, ale w poszczególnych przypadkach uzupełniła ją o wyniki swoich kwerend źródłowych.

Wiele miejsca poświęciła mgr Karolina Smolarek etatowym muzykom toruńskim, którzy jako funkcjonariusze miejscy pełnili zresztą także i inne funkcje. Udało się jej ustalić nazwiska większości tych muzyków i podać wysokość ich uposażenia, porównując to z uposażeniem muzyków w innych ośrodkach miejskich (ponadto władze Torunia udzielały im bezpłatnie mieszkań, drewna na opał itp.). Wydaje się jednak, że bezpośrednie wydatki z kasy miejskiej na utrzymanie muzyków i pokrycie kosztów wydarzeń muzycznych były w sumie stosunkowo niewielkie. Osobnym poruszonym tu tematem jest kwestia istnienia i funkcjonowania orkiestr (kapel) w dawnym Toruniu. Na pewno działała taka kapela (wokalnoinstrumentalna) przy kolegium jezuickim (po 1773 r. przekształcona w kapelę przy farze św. Janów). Z braku źródeł nie można jednoznacznie stwierdzić, czy powołano w Toruniu zawodową kapelę miejską, taką jaka działała w Gdańsku.

Ważną rolę w propagowaniu muzyki odgrywały chóry, choć oczywiście ich podstawowym zadaniem był udział w wykonywaniu liturgii. Autorka dość szeroko przedstawiła działalność chóru ewangelickiego Gimnazjum Akademickiego. O chórze gimnazjum jezuickiego informacje źródłowe są niestety bardzo nikłe.

Znacznie więcej miejsca poświęciła Autorka toruńskim drukarzom (wydawcom) i wydawanym przez nich drukom o charakterze muzycznym. Dotarła ona zresztą do większości egzemplarzy tych publikacji, przechowywanych głównie w zbiorach toruńskiej Książnicy Kopernikańskiej.

Szersze wnioski z analizy dotychczasowej literatury i licznych nowych materiałów źródłowych znalazły się w pogłębionym „Zakończeniu”. Obok zwyczajowego podsumowania stwierdzeń zawartych w poszczególnych rozdziałach jest tam cenna muzykologiczna analiza gatunków muzycznych spotykanych w drukach i rękopisach utworów wykonywanych w Toruniu. Dominowały rozbudowane kantaty wokально-instrumentalne, składające się z występujących na przemian recytatywów i arii (najczęściej w formie *da capo*). Autorka wyróżniła także serenady występujące w formie pieśni miłosnych, a także pieśni, przeważnie o charakterze kościelnym. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie warto byłoby porównać poziom utworów „toruńskich” z podobnymi dziełami tworzonymi i wykonywanymi w Gdańsku (wystarczyłoby sięgnąć tu do znanej przecież Autorce książki P. Kociumbasa). Inną już rzeczą byłaby próba umieszczenia tej „toruńskiej” twórczości w skali twórców rangi europejskiej (Monteverdi, Pachelbel, Telemann, rodzina Bachów), czy są ślady wykorzystywania w Toruniu pewnych motywów, wzorów i wątków zaczerpniętych z tej „wysokiej” muzyki? Nieco zabrakło mi w tym miejscu także szerszej analizy muzyki towarzyszącej wystawianym w toruńskich szkołach sztukom teatralnym, czy kilkakrotnie wspomnianych w tekście rozprawy utworów o charakterze tzw. *operetek*. Możliwe, że niedostatek zapisów nutowych uniemożliwia przeprowadzenie takiej analizy.

Na podkreślenie zasługuje umieszczenie przez Panią mgr Karolinę Smolarek w pracy doktorskiej obszernego, bardzo cennego aneksu zawierającego odbitki ksero i skany przykładowych utworów muzycznych wykonywanych w dawnym Toruniu wraz ze współczesną transkrypcją nutową.

## VII. Uwagi szczegółowe

Może już we „Wstępie” warto byłoby poinformować czytelników o jednostkach monetarnych używanych wówczas w Toruniu i w Prusach Królewskich (floren, liczący 30 gr srebrnych to inaczej zł pruski – od 1669 r. 1 fl = 2 zł polskie, złp) i może o wartości nabywczej 1 fl., gdyż Autorka podaje wysokość uposażenia toruńskich muzyków. Pamiętać przy tym trzeba, że złp i złpr są to wyłącznie jednostki

obliczeniowe. Monety to dukaty (czerwone złote = 18 zł polskim), talary (6 złp, od 1717 r. 8 złp), tynfy (do 1717 r. 1 złp, potem 1 złp 6 gr), szóstaki (6 gr), czy szelągi. W odpowiednich miejscach można byłoby porównać uposażenie muzyków z cenami podstawowych artykułów spożywczych i odzieżowych (można tu wykorzystać zestawienie Tadeusza Furtaka, *Ceny w Gdańsku w latach 1701-1815*, Lwów 1935).

s. 5-6: w początkowej części Wstępu znalazło się nieco stwierdzeń uproszczonych oraz niejasności wymagających szerszego objaśnienia.

s. 10: wspominając o wykorzystaniu syntezy *Historia Torunia*, pod redakcją Mariana Biskupa, szerzej poinformowałbym czytelnika czyjego autorstwa są rozdziały poświęcone kulturze Torunia w XVI-XVIII w. i czy jest tam mowa o życiu muzycznym w mieście ?

s. 40/41: tzw. tumult toruński z 1724 r. rozpoczął się nie przy okazji procesji Bożego Ciała, ale procesji w święto Matki Bożej Szkaplerznej (16 lipca).

s. 98: czy J. C. Cepusius pochodził ze Spichrza (wtedy trzeba by wyjaśnić co to za wieś lub miasteczko), czy raczej ze Spisza ?

s. 159-164: zestawienie wykorzystanych w rozprawie starodruków z Książnicy Kopernikańskiej uporządkowałbym nie według sygnatur, a alfabetycznie według nazwisk autorów lub tytułów (w przypadku druków anonimowych).

### VIII. Wnioski końcowe

Ogólnie należy stwierdzić, że rozprawa mgr Karoliny Smolarek jest dobrze napisana pod względem językowym, choć zdarzają się usterki stylistyczne i błędy literowe. Narracja prowadzona jest płynnie, a przytaczane fakty są dobrze udokumentowane. Autorka nie ogranicza się przy tym do czystej faktografii, daje też własne komentarze (może zbyt oszczędnie). Na podkreślenie zasługuje szczegółowość przytaczanych faktów, pozwalająca pokazać rolę muzyki w życiu codziennym mieszkańców Torunia. W porównaniu do dotychczasowych opracowań na ten temat mamy tu do czynienia z ewidentnym postępowaniem w badaniach historycznych. Oceniając rozprawę doktorską pani mgr Karoliny Smolarek stwierdzam, że otrzymaliśmy pracę ważną, przynoszącą wiele nowych ustaleń, stanowiącą przy tym wyraźny krok

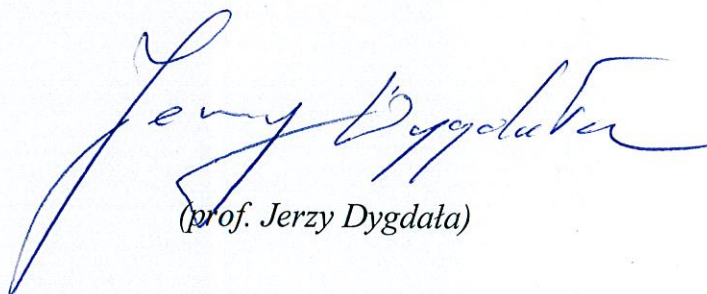


naprzód w badaniach nad historią muzyki w dawnym Toruniu, czy nawet nieco szerzej na ziemiach Prus Królewskich w XVI-XVIII wieku. Wysoko oceniam też wysiłek badawczy Autorki, jej wnikliwość, sumienność i umiejętność przedstawienia skomplikowanych przecież zagadnień. Dobrze ujęła ona najważniejsze dla tego tematu kwestie i przedstawiła własną analizę życia muzycznego w dawnym Toruniu. Praca ta niewątpliwie powinna ukazać się drukiem w postaci książkowej.

Podsumowując powyższe uwagi chciałbym stwierdzić, że ocena moja, dotyczy przede wszystkim zasadniczego tematu pracy pani mgr Karoliny Smolarek tj. życia muzycznego w średniej wielkości mieście w epoce wczesnonowożytnej. Nie oceniam natomiast tej rozprawy z punktu widzenia muzykologa i historii muzyki, gdyż zachowany materiał źródłowy raczej nie daje większych możliwości takiej analizy.

Recenzowana rozprawa doktorska całkowicie spełnia warunki określone w art. 13 ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych i stanowi podstawę do dopuszczenia Pani mgr Karoliny Smolarek do następnych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń 18 V 2018 r.



(prof. Jerzy Dygdała)